

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D

Wtorek, 30 sierpnia 1949 r.

Nr 235 (248)

„Stomil” wykonał już plan 3-letni

W dniu 20 sierpnia br. Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu wykonał plan 3-letni w 100,7 procentach.

W myśl planu przyjętego pierwotnie termin ukończenia prac określonych planem 3-letnim upływał 15 września. Na zebraniu całej załogi robotnicy zobowiązali się wykonać to zadanie już do 1 września a faktycznie ukończyli wykonanie planu jeszcze o 10 dni wcześniej.

Ten czyn robotników „Stomilu” jest najlepszą odpowiedzią na groźby Watykanu.

„Ostatni etap” w Berlinie

BERLIN (PAP). 26 bm. w jednym z największych kin Berlina, w radzieckim sektorze miasta, odbyła się premiera „Ostatniego etapu”.

Publiczność, wśród której przeważała młodzież, żywo reagowała na poszczególne sceny filmu.

Zakończenie Konferencji Pokoju w Moskwie

Zwycięstwo należyć będzie do sił pokoju

MOSKWA (PAP). Wszzechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju, która obradowała w Moskwie w dniach 25, 26 i 27 sierpnia zakończyła swe prace. W sobotę odbyło się końcowe posiedzenie.

Odczytano liczne depechy i listy powitalne od organizacji radzieckich i zagranicznych, poszczególnych obywateli z całego Związku Radzieckiego i osobistości z różnych krajów świata.

Depeszę z życzeniami na desłala m. in. z Polski Centralna Rada Związków Zawodowych.

Jako ostatnia mówczyni wystąpiła Wanda Wasilewska, wyrażając przekonanie, że zwycięstwo należyć będzie do sił pokoju.

Wybrano jednomyślnie kilkudziesięcio-osobowy stały Radziecki Komitet Obrony Pokoju, w którego skład weszli wybitni działacze radzieckiego społeczeństwa — uczeni, pisarze, artyści, przedstawiciele klasy robotniczej i chłopstwa.

Uczestnicy konferencji uchwalili tekst orędzia do Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i do wszystkich u-

czestników ruchu obrony pokoju na całym świecie.

Następnie uczestnicy konferencji uchwalili z entuzjazmem list powitalny do Generalissimusa Stalina.

Na tym Wszzechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju w Moskwie zakończyła swe prace.

Z okazji zamknięcia konferencji odbył się w Zielonym Teatrze w Parku Kultury im Gorkiego wiec z udziałem delegatów i wielotysięcznych rzesz ludności. Olbrzymi teatr obliczony na przeszło 25 tys. miejsc nie mógł pomieścić zgromadzonych tłumów. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, wyrażającą niezłomną wolę obrony pokoju. (w)

Pierwsze miejsce w zwalczaniu słonki ziemniaczanej zaął powiat ostrowski

Na terenie pow. ostrowskiego przeprowadzono piątą lustrację pól ziemniaczanych. Mieszkańcy powiatu brali żywy udział w akcji. Na pola wyruszyło 2.808 drużyn, składających się z 32.173 osób, które przeszukały 8.548,64 ha pól ziemniaczanych. Doskonałym zorganizowaniem akcji nasze władze powiatowe uzyskały uznanie specjalnej komisji międzynarodowej, która w ostatnich dniach przeprowadzała kontrolę akcji przeciwstankowej na terenie powiatu. Komisja międzynarodowa z przewodniczącym Ministerstwa Rolnictwa Z. S. R. R. i delegatem Wojewódzkiego Urzędu Stacji Ochrony Roślin, uznała organizację akcji — przeciwstankowej w powiecie ostrowskim za najlepszą nie tylko spośród powiatów województwa poznańskiego, lecz także za jedną z

najlepiej zorganizowanych w całej Polsce. (WH)

W ŚRODZIE powstaje

Dom Partijny

W tych dniach przystąpiono do budowy Domu Partijnego P.Z.P.R. w Środzie. Gmach ten mieścić się będzie przy ul. Kościelnej. W związku z tym nastąpi szereg przebudówek wewnętrznych na parterze, gdzie będzie mieściła się biblioteka, czytelnia oraz sala posiedzeń. Ponadto znajdują tu pomieszczenia lokale Komitetu Gminnego P.Z.P.R. oraz Komitetu Miejskiego P.Z.P.R.

Pierwsze piętro po odpowiedniej nadbudowie i dobudowie nowych pokoi będzie siedzibą Komitetu Powiatowego.

Prace budowlane, które zapoczątkowane zostały już od kilku dni przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Środzie, posuwają się w szybkim tempie naprzód. (gr)

Przemysł elektrotechniczny wykonał plan 3-letni

WARSZAWA. Zakłady wytwórcze, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Elektrotechnicznego, wykonały do dnia 24 sierpnia br. 3-letni plan produkcyjny. Ogółem wyprodukowano różnych artykułów elektrotechnicznych łącznej wartości 732,5 mil. zł według cen z 1937 r.

Do przedterminowego wykonania planu 3-letniego przede wszystkim przyczyniła się ofiarna postawa załóg fabrycznych dynamiczny rozwój ruchu współzawodnictwa oraz postępy racjonalizatorstwa w poszczególnych zakładach pracy. Obecnie współzawodnictwem pracy w przemyśle elektrotechnicznym objętych jest 55 proc. pracowników fizycznych i umysłowych.

Wykonanie planu 3-letniego jest wynikiem systematycznego przekraczania planów kwartalnych i rocznych. W roku 1947 plan roczny wykonano w 123 proc. W roku 1948 przekroczono plan o 16 proc. a do 24 br. wykonano plan 3-letni.

Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego przez przemysł elektrotechniczny nabiera szczególnej wymowy,

jeśli uwzględnić ogrom zniszczeń wojennych, które w tej gałęzi przemysłu wynosiły ponad 67 proc. Dzięki wydanej pomocy Związku Radzieckiego, część wywiezionego parku maszynowego udało się odzyskać w drodze rewindykacji z Niemiec, co miało decydujące znaczenie dla uruchomienia produkcji. Resztę urządzeń wyprodukowano we własnym zakresie.

Do końca br. produkcja przemysłu elektrotechnicznego przekroczy 2-krotnie przeciętną miesięczną produkcję przedwojenną, a wzmagające się zapotrzebowanie przemysłu i mas konsumuentów na urządzenia elektryczne spowoduje pod koniec planu 6-letniego 3-krotny wzrost produkcji w stosunku do wyników roku 1949.

Działacz polski deportowany z USA

NOWY JORK (PAP). Międzynarodowy Związek Robotników w Stanach Zjednoczonych (IWW) ogłosił deklarację, gotującą wszczęcie postępowania deportacyjnego przeciwko znemu działaczowi postępowemu Polonii Amerykańskiej — Henrykowi Podolskiemu. Deklaracja stwierdza, że Henryk Podolski przebywał w Stanach Zjedn. od 19 lat i podkreśla jego zasługi dla amerykańskiego ruchu robotniczego.

Żniwa zakończone

WYSOKIE PLONY W PGR

18,5 q pszenicy — 15 q żyta — 20 q jęczmienia z hektara

Ofiarna pomoc klasy robotniczej

zdecydowała o terminowym sprzęcie zbóż

WARSZAWA. Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, mimo niesprzyjającej pogody, żniwa zostały już całkowicie zakończone. W czasie żniw zebrano ogółem: pszenicy z 1.450.000 ha, żyta z obszaru 5.025.000 ha, jęczmienia z 1.040.000 ha i owsa z 1.750.000 ha. Rzepak ozimy i jary zebrano z obszaru 333.000 ha.

Tegoroczne żniwa, ze względu na wcześniejszy okres dojrzewania zbóż, przyspieszony długotrwałą, słoneczną pogodą w maju, w niektórych okolicach kraju rozpoczęły się wcześniej niż co roku. Żniwiarze wyszli w pole już w dniu 7 lipca. Jednak od 15 lipca tempo prac żniwnych znacznie zmalało z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych. Mimo to, dzięki wysiłkowi chłopów i robotników rolnych oraz pomocy z jaką pospieszyła ofiarnie klasa robotnicza, sprzęt zbóż głównych dokonany został bez większych strat i na ogół w przewidzianych terminach.

Na apel Min. Rolnictwa i R. R. z pomocą w żniwach pospieszyli robotnicy fabryk, hut, kopalni węgla, zakładów przemysłowych i młodzież z ZMP, SP i ZHP. W żniwach brali żywy udział członkowie partii politycznych, związków zawodowych, urzędnicy, pracownicy instytucji społecznych, sportowcy, filowcy oraz wojsko, milicja i inni.

Gospodarstwa chłopskie otrzymały pomoc z 2.599 spółdzielczych ośrodków maszynowych oraz 3.187 filii. Ośrodki maszynowe i filie przeznaczyły do dyspozycji chłopów 1.824 traktory, 280 sнопowiązalek i 125 żniwiarek traktorowych. Poza tym chłopowie korzystali ze sнопowiązalek konnych w ilości 6.124 oraz z 5.000 żniwiarek konnych dostarczonych również przez ośrodki maszynowe.

Poza wydatną pomocą w żniwach, dużą pomoc okazują ośrodki maszynowe także w omlotach. Do użytku chłopów ośrodki maszynowe oddały 5.194 młotek nie czyszczące i 460 czy-

szczalni. Do napędu tych maszyn ośrodki maszynowe posiadają 706 motorów spalinowych i 2.933 motory elektryczne.

W tegorocznych żniwach zastosowano w Polsce po raz pierwszy kombajny, nadesłane ze Związku Radzieckiego. Kombajny te otrzymały Państwowe Gospodarstwa Rolne w województwach: lubelskim, wrocławskim, szczecińskim, poznańskim i pomorskim.

Żniwa w Państwowym Gospodarstwach Rolnych przebiegały b. sprawnie dzięki dobrze zorganizowanemu współzawodnictwu pracy i licznym zobowiązaniom terminowego i sprawnego wykonania prac, które podjęli robotnicy rolni.

Rezultatem wzmożonej pracy robotników rolnych były wysokie wyniki ich pracy. Stefan Marczak, traktorzysta PGR w Bojanowie skoślił w przeciągu 8 godzin 16 ha pszenicy. Spośród kobiet na czoło wysunęły się: traktorzystka Magdalena Figur, odznaczona orderem „Sztandar Pracy” II klasy, wyrabiająca przeciętnie 150 proc. normy oraz traktorzystki: ob. Pestkówna i ob. Machówna. Poszczególne zespoły majątków państwowych wyrabiały przeciętnie 150 proc. normy.

Jak wykazały przeciętne próbne omloty, w gospodar-

stwach chłopskich z 1 ha pszenicy wymłócono 15 q ziarna, z 1 ha żyta — 14 q, z 1 ha jęczmienia — 13 q. Jeszcze lepsze plony uzyskały gospodarstwa chłopskie w woj. poznańskim, gdzie przeciętne omloty dały z 1 ha 17 q pszenicy, 15 q żyta oraz 20 q jęczmienia.

Przeciętne plony w gospodarstwach państwowych są dużo wyższe. Jak wykazały bowiem próbne omloty w majątkach państwowych przeciętny plon pszenicy z 1 ha wynosi 18,5 q, żyta 15 q, a jęczmienia 17 do 20 q z 1 ha.



W Torzymiu kolo Sulęcina na Ziemi Lubuskiej Komenda Chorągwi Wielkopolskiej Harcerstwa zorganizowała kursy dla uczniów i młodzieży.

Zdjęcie górne: poranny apel;

Zdjęcie dolne: harcerze pomagają przy naprawie drogi.



Wyniki VII etapu „Tour de Pologne”

- 1) Clark Anglia
- 2) Riegerl Francja
- 3) Witek Pol. Franc.

Pierwszy Polak:
Wrzesiński na 11. miejscu

Mówią kombataneci...

Będziemy budowali tę,
o którą walczyliśmy

Tow. Józef Radkiewicz, sekretarz Oddziału Miejskiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej z Najazdem Faszystowskim przeszedł bohaterską drogę Pierwszej Armii od Lenino aż po Łabę, gdzie w ciężkich walkach z hitlerowcami stracił obie ręce. Tow. Radkiewicz otrzymał od Generalissimusa Stalina podziękowanie za udział w walkach o Smoleńsk i Briańsk. Ponadto został odznaczony przez Dowództwo Wojska Polskiego Krzyżem Grunwaldu oraz dwukrotnie Krzyżem Walecznych.

Na zjeździe połączeniowym tow. Radkiewicz będzie referował działalność kół fabrycznych Związku w Poznaniu.

„Zjazd połączeniowy zbiega się z 10 rocznicą napadnięcia Hitlera na Polskę — mówi tow. Radkiewicz — i nasi robotnicy znają dobrze cenę ofiar, jakie złożyliśmy dla ugruntowania pokoju.

Obecnie możemy spokojnie pracować nad rozbudową naszych fabryk i szkół, będziemy również pracowali nad utrwaleniem pokoju, żeby nasze dzieci nie wiedziały co to kalectwo i ruiny miast. Będziemy budowali Polskę za którą walczyliśmy, Polskę dobrobytu dla ludzi pracy, Polskę Socjalistyczną!”



Tow. Gunther Marian — student Akademii Handlowej w Poznaniu, członek Zw. b. Więźniów Polit. brał udział w wojnie z Niemcami w r. 1939. W r. 1942 został aresztowany za przynależność do ZWZ i osadzony na forcie VII. Do dnia wyzwolenia przez Armię Radziecką przebywał w Oświęcimiu, Buchenwald, Dora i Bergen-Belsen.

Jako delegat na Kongres Połączeniowy Zw. Bojowników — mówi tow. Gunther — podkreślam, że tak, jak niegdyś stanąłem do walki z faszyzmem, tak dziś stoję do walki o pokój, do budowy Polski Socjalistycznej.

220 pomysłów dało
330 mil. zł oszczędności

ŁÓDŹ. W ciągu 15 miesięcy w przemyśle włókienniczym zgłoszono do komisji wynalazków i usprawnień kilkaset najrozmaitszych pomysłów i wynalazków. 220 spośród nich komisje uznały jako zasługujące na specjalne premowanie, szereg innych mniej ważnych — o znaczeniu lokalnym zalecono do zastosowania w poszczególnych fabrykach.

220 wynalazcom i pomysłodawcom, z których 179 osób to robotnicy, majstrowie i technicy, a 42 — inżynierowie, wypłacono łącznie 3 973 500 zł premii jednorazowych. Pewna ilość wynalazków otrzyma jeszcze dalsze wypłaty w miarę osiągnięcia przez przemysł przewidzianych przy zastosowaniu wynalazku oszczędności.

Ogółem dzięki poważnym —O—

Porządek dzienny
Kongresu
Zjednoczeniowego
Zw. Bojowników

WARSZAWA. Dnia 1 września br. rozpocznie w Warszawie obrady Kongres Zjednoczeniowy Związków Bojowników o Wolność i Demokrację.

W przededniu otwarcia Kongresu, tj. 31 bm. o godz. 15 odbędzie się zjazd statutowy jednoczących się organizacji. Porządek dzienny Kongresu obejmuje: przemówienia powitalne, referat na temat „Zasady ideowe i zadania Związku Bojowników o Wolność i Demokrację”, dyskusję, referat o statucie Związku, uchwalenie deklaracji ideowej i statutu oraz wybór władz naczelnych.

Załamanie się ofensywy

wojsk faszystowskich pod Grammos

BUKARESZT. Komunikat dowództwa Armii Demokratycznej nadany przez rozgłośnię Wolnej Grecji donosi o załamaniu się ofensywy wojsk faszystowskich w górach Grammos.

Ofensywa rozpoczęła się 24 sierpnia i brało w niej udział 5 dywizji piechoty, artyleria górska i polowa, oddziały pancerne i całe lotnictwo ateńskie, wzmocnione bombowcami przysłanymi w ostatnich dniach przez St. Zjednoczone.

Na wąskim 14-kilometrowym odcinku frontu dowództwo faszystowskie rzuciło do ataku cztery dywizje w rejonie Arapi-des - Guinova. Oddziały Armii Demokratycznej odparły wszystkie ataki, zadając nieprzyjacielowi dotkliwe straty.

Wskutek tych ciężkich strat nieprzyjaciel musiał wstrzymać swe ataki 25 sierpnia wieczorem.

W rejonie Beles trwają w dalszym ciągu ciężkie walki.

W ciągu dni 24, 25 i 26 sierpnia straty wojsk rządu ateńskiego, operujących w rejonie Grammos wyniosły 9.145 zabitych, rannych i jeńców. Łącznie ze stratami poniesionymi przez monarchistów w rejonie Vitsi armia ateńska straciła w ciągu ostatnich walk przeszło 26 tys. ludzi.

Strajk 11 tys. robotników
fabryki kauczuku w USA

NOWY JORK (PAP). W Akron (Ohio) wybuchł strajk 11 tys. robotników fabryki kauczuku Goodycha wobec nieuwzględnienia ich żądań podwyżkowych. Strajkujący robotnicy należą do Związku Zawodowego wchodzącego w skład CIO.



Dzieci Polonii Zagranicznej przebywały na koloniach letnich w Polsce. Na zdjęciu dzieci polskie z Francji w świetlicy ZMP w Chodzieży.

Wrażenia z wycieczki po Ukrainie Radzieckiej (XIII)

Jedziemy do kraju z bogatymi doświadczeniami

(Relacje specjalnego wysłannika „Gazety Poznańskiej”)

Po wspaniałym pożegnaniu przyjęciu delegacji chłopów u głównego sekretarza Komunistycznej Partii Ukrainy tow. Chruszczowa i po obdarowaniu wszystkich chłopów podarkami przez Min Rolnictwa Ukrainy — delegacja szła do odjazdu do Polski.

— Zostańcie jeszcze z kilka dni — prosili mi gospodarze. Lecz choć było nam bardzo dobrze i czuliśmy się jak u siebie w domu, pobytu nie było można przedłużyć, bowiem nasi chłopcy musieli spieszyc do prac żniwnych, które czekały ich w kraju.

O CZYM PRZEKONALI SIĘ
CHŁOPI

Trzeba przyznać, że nasz wielki sąsiad i sprzymierzeniec starał się udostępnić wszechstronnie i wszelkimi sposobami zapoznanie chłopów polskich ze swymi bogatymi doświadczeniami. Chłopi mieli okazję przekonać się o kłamliwej propagandzie kapitalistycznej, szerzonej na temat życia kolchozowego. Mielł również okazję do stwierdzenia bzdur tej propagandy, operującej wymysłami i kłamstwem, którymi usiłowano podważyć wiarę w dobrobyt i osiągnięcia pierwszego w świecie kraju zwycięskiego socjalizmu.

Przed delegacją chłopów polskich w kolchozach nie ukrywano się z niczym. Przeciwnie, chłopcy i przewodniczący niektórych kolchozów nie uchy-

lali się od samokrytyki, wskazując na brak i niedociągnięcia w kierowanych przez siebie gospodarstwach kolektywnych. Niedomagania powstałe nie z winy kolchoźników a długotrwałej wojny, będą znowu w najbliższym czasie naprawione i kolchozy zostaną wkrótce doprowadzone do tak wysokiego poziomu w jakim były przed wojną.

Pod względem napraw zniszczeń wojennych nasi sąsiedzi zrobili bardzo dużo. Z wielkim podziwem i szczerym uznaniem oglądaliśmy ogrom pracy w dziedzinie odbudowy. Nie tylko, że pracują tam sprawnie urządzenia kolejowe, fabryki huty, kopalnie i gospodarstwa rolne, lecz blyszczą nowymi ścianami i dachami kluby, świetlice szkoły, szpitale i inne gmachy użyteczności publicznej. Nikt nie mieszka w ziemiankach lub bunkrach a w czystych nowych i wygodnych domach.

GOSPODARKA ZESPOŁOWA
GÓRUJE NAD INDYWIDUALNĄ

Delegacja nasza interesowała się szczególnie warunkami pracy, życiem i dochodami kolchoźników. I tu chłopcy stwierdzili, że stopa życiowa kolchoźników — mimo strat wojennych — stale wzrasta i na wsł radzieckiej jest dostatek. Co najciekawsze, stwierdzili zupełny brak troski o przyszłość kolchoźników, które w państwie socja-

za dolarową kurtyną

* Piwnice handlarzy wina we Francji pełne są jeszcze zapasów z roku ubiegłego a tegoż roku zbior zapowiada się jako najlepszy od r. 1940. Rząd francuski zniósł mimo to opłatę celną od win, spowodowanych z Hiszpanii, Grecji i Portugalii.

Typowy dowód pełnej już obecnie zależności Francji od USA. Kosztem francuskiej gospodarki narodowej nakazywane one bowiem w ten sposób poprzeć dyktatorzy faszystowskie, którym wręba pieniądze na walkę z ruchem ludowym.

* Leopold III oświadczył, iż odrzuca projekt

głosowania ludowego w sprawie jego ewtl. powrotu na tron belgijski. Domaga się natomiast takiej uchwały od parlamentu, która uważa za bardziej dla siebie pewną.

Leopold wie bowiem dobrze, iż lud belgijski nie chce więcej widzieć kolaboranta hitlerowskiego. W parlamencie natomiast, gdzie burżuażyna poprosiła w jego przeszłości widza raczej zasługę innej przestawia się sprawą.

Można by się jednak zastanawiać o zagrożeniu inflacją funta ze Leopolda czeka daremnie na tron...

* Dr Schumacher wystosował do trzech komisarzy okupacyjnych stref zachodnich telegram w którym domaga się wstrzymania demonstracji fabryk niemieckich. Jako argument wysuwa przekonanie, że wybrany ostatnio „Bundesrat” czyli namiastka parlamentu niemieckiego, jednogłośnie wypowie się za wstrzymaniem demonstracji.

Argument to naprawdę „wałki”. Przecież „Bundesrat” będzie instrumentem imperializmu amerykańskiego. Jakże mu więc można odmówić drobnej usługi...

Sytuacja Europy zachodniej
jest tragiczna

Konferencja „Unii Europejskiej” stwierdza całkowite bankructwo planu Marshalla

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu tzw. „Unii Europejskiej” omawia się w dalszym ciągu zagadnienia gospodarcze. Prawie wszyscy mówcy zmuszeni byli stwierdzić fiasko planu Marshalla. „Sytuacja Europy jest tragiczna. Czas pracuje przeciwko nam. Europejska Organizacja Współpracy Gospodarczej (marshallowska OEEC) zawiodła”. Tymi słowami określił Paul Reynaud sytuację gospodarczą Europy zachodniej. Motyw ten powtarzał się prawie we wszystkich pozostałych przemówieniach. Delegat brytyjski Eccles o-

świadczył: „Europa stacza się w dół, nasza klęska jest klęską polityczną. OEEC nie może podjąć żadnej pozytywnej działalności, ponieważ kraje Europy zachodniej nie uzgodniły i nie mogą uzgodnić swej polityki.”

Przemówienia delegatów Francji, Belgii, Holandii oraz niektórych konserwatystów angielskich — zawierały wyraźne ataki na politykę finansową rządu brytyjskiego. Delegaci Francji wyrazili pogląd, że warunkiem „zjednoczenia” Europy jest dewaluacja funta.

Antyludowy rząd Austrii

prowadzi naród do ruiny
stwierdza konferencja KP Austrii

WIEDEN (PAP). 27 bm. rozpoczęła się w Wiedniu krajowa konferencja Austriackiej Partii Komunistycznej, w której bierze udział ponad 2 tysiące delegatów.

Posel Koeplienig wygłosił obszerny referat, w którym omówił sytuację gospodarczą i polityczną kraju.

Stwierdził on, że podczas poprzednich wyborów w r. 1945 przywódcy partii ludowej i socjalistycznej, licząc się z nastrojami większości narodu austriackiego, składali obietnice demokratyzacji Austrii i prowadzenia polityki pokojowej. Obietnice te nie zostały jednak spełnione. W Austrii nie tylko nie stworzono ustroju demokratycz-

nego — powiedział poseł Koeplienig — lecz odbudowano ustrój kapitalistyczny, ustrój wyzysku człowieka przez człowieka.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych poseł Koeplienig stwierdził, że koalicja rządowa nie była w stanie rozwiązać ani jednego żywotnego problemu Austrii. Ofiarą klasy robotniczej, która nie szczędząc wysiłków odbudowała austriacką gospodarkę, poszła na marne. Rząd odpowiedzialny jest za to, że w życiu gospodarczym szerzy się korupcja, za obniżenie stopy życiowej mas pracujących, za spadek produkcji przemysłowej, za zubożenie narodu. Rząd austriacki prowadzi politykę, faworyzującą kapitalistów. Przeprowadzona na rozkaz amerykański reforma walutowa spowodowała dalsze obniżenie stopy życiowej narodu. Plan Marshalla, który ma na celu uchronić Stany Zjednoczone przed kryzysem gospodarczym i bezrobociem, zadał cios gospodarce austriackiej. W myśl tego planu, przemysł austriacki ma ulec likwidacji, a Austria ma być przekształcona w producenta surowców. Ten plan amerykańskich kapitalistów i ich austriackich pomocników grozi bezrobociem dziesiątkom tysięcy robotników austriackich.

Posel Koeplienig podkreślił konieczność zacieśnienia stosunków gospodarczych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Samoloty pasażerskie
z wysokościami
radarowym
zakupił „Lot” w ZSRR

WARSZAWA. Polskie Linie Lotnicze „LOT” zakupiły ostatnio partie samolotów pasażerskich produkcji radzieckiej typu IL — 12.

IL — 12 jest najbardziej nowoczesnym samolotem, posiada 28 miejsc pasażerskich, których ilość w razie potrzeby może być zwiększona do 32. Zasięg samolotu pozwala na jego eksploatację na wszystkich najdłuższych nawet liniach.

A. Bączkowski

Gospodarcze przesłanki klęski wrześniowej

Sanacja zaprzedała gospodarkę narodową

Produkcja stali w Polsce w r. 1938 wynosiła niecałe 1,5 miliona ton — w Niemczech z górą 26 mil. ton. W całej Polsce mieliśmy cztery niewielkie fabryki obrabiarek. Niemcy miały w samym okręgu berlińskim około 150 fabryk obrabiarek. Produkcja roczna benzyny w Polsce była mniejsza od miesięcznej produkcji w Niemczech. Nie mieliśmy w ogóle przemysłu samochodowego. Nasz słabo rozwinięty przemysł lotniczy produkował głównie awionetki turystyczne. Niemcy zaś — bombowce i pościgowe.

Spadek produkcji przemysłowej

Nic dziwnego, skoro w wielu poważnych dziedzinach wytwórczości produkcja nasza w 1938 r. była niższa od 1913 r. Produkcja węgla wynosiła na ziemiach polskich w 1913 r. 41 mil. ton, w 1938 — 38 mil. ton; produkcja surowki żelaza 1.055 tys. ton w 1913 r., zaś w 1938 r. — 879 tys. ton. W ciągu całego dwudziestolecia nie zdołaliśmy odbudować produkcji stali, która w 1913 r. wynosiła u nas 1677 tys. ton, a w 1938 r. — 1441 tys. ton. Produkcja cynku spadła od 1913 r. do 1938 r. o 44%, ołowiu o 56%, ropy naftowej o 55%. Podobnie miała się rzecz w przemyśle włókienniczym i w wielu innych gałęziach produkcji.

Za ten marazm i zastój, za ten katastrofalny dla Polski stan gospodarczy odpowiedzialne były rządy sanacyjne, zaprzędające kraj międzynarodowym kartelom, związanym interesami z imperialistyczną Rzeszą niemiecką.

Przemysł w rękach kapitału zagranicznego

Kapitał niemiecki popierany przez sanację, opowiadał nasze życie gospodarcze. Na kierowniczych stanowiskach w najbardziej podstawowych gałęziach naszego przemysłu siedzieli obok Niemców ludzie z obozu sanacji i endecji, którzy pomagali im w wyzyskiwaniu naszych bogactw.

Jak sługusi interesów niemieckich kierowali przemysłem polskim, świadczą o tym następująca wypowiedź ministra handlu i przemysłu, gen. Zarzyckiego z 1933 r. złożona w Sejmie:

„Przemysł nasz finansowany jest albo przez kapitał wrogo dla nas usposobiony, albo przez kapitał, który myśli tylko o eksploatacji.”

„W sprawie Flicka i kapitałów niemieckich na Górnym Śląsku wczesałem do siebie Polaków, zasiadających w radach nadzorczych tych koncernów. Jest ich około 22-ciu, mam ich spisanych w notesie, ale nie będę ich wymieniał (?!). Zapytałem się ich, co uczynili dla spolszczenia przemysłu na Górnym Śląsku. Usłyszałem puste słowa i okazało się, że zero. Nie będę tych nazwisk wymieniał, ale to nie jest zgodne z honorem, aby historyczne nazwiska siły żyły za parawan.”

„Ci panowie, pracując tam, są płaceni. Mówię o tym z oszczędnością, bo człowiek, który dla materialnych korzyści zapomina o tym, w jakim celu tam poszedł, to szmata”. (Cytowane na podstawie prac prof. dr Henryka Tannenbaum „Struktura gospodarcza Polski”).

Trudno o bardziej dosadną charakterystykę zdrady interesów Polski przez tych, którzy w radach nadzorczych mieli bronić interesów Polski przeciw Niemcom.

„Kredytowany” eksport do Niemiec

Sanacja uzależniła nas od Niemców hitlerowskich również w dziedzinie handlu zagranicznego. W 1938 r. 42,1% całego polskiego wywozu szło do Niemiec, natomiast przywóz z Niemiec wynosił już

tylko 23%, przy czym wywoziliśmy do Rzeszy cenne surowce i półfabrykaty, otrzymując w zamian małowartościowe wyroby lekkiego przemysłu, przeważnie galanterię.

Czego Hitler nie mógł już wymienić na swoje harmonijki, grzebień i guzik, to o trzymał od sanacji na „kredyt”. W 1939 r. podpisał rząd sanacyjny umowę kredytową z Rzeszą, mocą której Polska dostarczyła Niemcom natychmiast 100 tys. ton zboża z tym, że Niemcy zapłacą za to zboże maszynami za... 2 lata (!).

Uprzywilejowując kartele międzynarodowe i koncerny hitlerowskie sanacja stosowała

politykę dyskryminacyjną wobec Zw. Radzieckiego. Nasz wywóz do ZSRR wynosił w 1938 r. zaledwie 0,1% całego polskiego wywozu, a przywóz — 0,6%.

Cenne surowce dla gen. Franco

W przededniu zbliżającej się wojny, wywożono z Polski najcenniejsze surowce wojenne, a nawet broń, m. in. dla Hiszpanii gen. Franco. Przy pomocy agentów międzynarodowych wywieziono z Polski broń z górą za 100 mil. dolarów. „Jak skończyła się stara broń, to zaczęto wywozić nową” — pi-

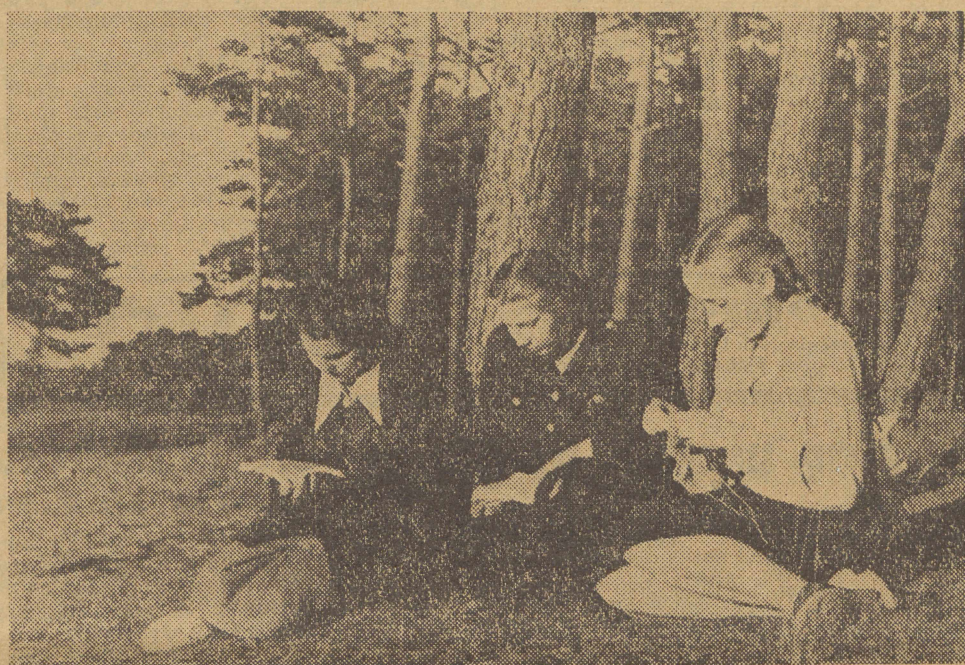
sze w swojej „Historii Polski” reakcyjny publicysta Cat-Mackiewicz.

Majątki obszarników niemieckich, fabryki i przedsiębiorstwa niemieckie w Polsce były związane mocno z wywiadem niemieckim i często bezpośrednio dla niego pracowały. Dały one niemieckiej sieci szpiegowskiej, mającej mocne oparcie w sanacyjnym t. zw. drugim oddziale możliwość przenikania do wszystkich ogniw życia polskiego. W tragicznych zaś dniach września, przeistoczyły się w ośrodki dywersji wojskowej.

Polityka ta wydała swoje owoce we wrześniu 1939 r.

E. P.

Ostatnie dni wakacji



Wakacje dobiegają końca. Dzieci pracowników Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Komunikacyjnych na kolonijach letnich w Międzywodziu zaglądają już do szkolnych podręczników. W tle Halina Ptaszyńska, córka przodownika pracy w murarstwie, który ostatnio demonstrował w Poznaniu pracę systemem trójkowym.

Organizacja partyjna oddziału FP Zakładów H. Cegielski w czołówce walki o wykonanie planu

Sercem Zakładów Przemysłowych H. Cegielski jest niewątpliwie oddział FP. Założa jego, to wypróbowani i ofiarni pracownicy. Oni to budują parowozy, nasze polskie parowozy, których marka znana jest nie tylko w Polsce ale daleko poza granicami kraju.

Jeżeli powiedzieliśmy, że sercem zakładów jest oddział FP, to duszą tego oddziału jest bezsprzecznie podstawa organizacja partyjna PZPR. Liczy ona około 700 członków. Dzieli się na 8 tzw. organizacji oddziałowych, te zaś na grupy z ogólną liczbą 35.

Nie ma więc warsztatu, w którym nie byłoby grupy partyjnej.

Oddział FP jest niezwykle ważnym odcinkiem produkcji zakładów. Organizacja partyjna musi wnikać we wszystkie sprawy, pokonywać wszelkie trudności i mobilizować załogę do wykonania planu produkcyjnego.

A trudnością jest niemało. Dzięki jednak harmonijnej współpracy kierownictwa fabryki z organizacją partyjną są one przełamywane i wydajność produkcji FP systematycznie wzrasta.

Tow. Wróblewski, sekretarz POP mówi nam właśnie o tych trudnościach. Mówi o słabej stronie oddziału Obróbki Mechanicznej który z powodu nawału pracy nie zawsze nadąża w terminowym wykonaniu potrzebnych części,

na które czekają inne warsztaty. Konieczne byłoby tu wprowadzenie jeszcze jednej zmiany — oświadcza. Niestety, kierownictwo fabryki napotyka w tym wypadku na brak potrzebnych fachowców.

Sprawą tą zająć się musi — powiada tow. Wróblewski — najbliższa egzekutywa organizacji partyjnej, by pomóc kierownictwu w rozwiązaniu tego problemu.

Ale są jeszcze inne sprawy, wymagające rozwiązania ze strony organizacji partyjnej. Od pewnego czasu kierownictwo fabryki sygnalizuje o niedotrzymywaniu przez poddostawców terminowych zobowiązań dostaw materiałów. Oczywiście mogłoby to wpłynąć ujemnie na wykonanie planu. Jednakże organizacja partyjna interweniuje w takich wypadkach bezpośrednio u poddostawców, względnie sygnalizuje wyższym czynnikom partyjnym, jak np. Komitetowi Dzielnicowemu P. Z. P. R. które przychodzą z pomocą.

Jako przykład skutecznej interwencji dot. przyspieszenia zestawu można przytoczyć fakt w wypadku odczuwanego braku śrub do montażu parowozów typu „ER”. Dzięki porozumieniu się w tej sprawie z organizacją partyjną na Odlewni problem ten rozwiązano pomyślnie. Tamtejsza organizacja mobilizowała część załogi do wykonania zamówienia i śruby otrzymaliśmy na czas.

Podobnie rzecz się miała z dostawą tzw. ambon do parowozów. Towarzysze sygnalizowali organizacji partyjnej, że kotłarnia nie może zdążyć w wykonaniu wspomnianych ambon i przez to opóźni ich dostawę drugiemu oddziałowi do dalszej obróbki. I tu przedsięwzięto odpowiednie kroki zapobiegawcze. Grupa partyjna w kotłarni podzieliła między siebie funkcje tak, że każdy towarzysz otrzymał zadanie udzielenia pomocy i przypilnowanie swego odcinka pracy. Dzięki temu potrzebne części do parowozu zostały w terminie wykonane.

Takich faktów można by przytoczyć więcej. Organizacja partyjna w oddziale FP Zakładów Cegielskiego ma szczególnie trudne zadanie. Produkcja tego oddziału jest w dużej mierze zależna od poddostawców, a niedotrzymanie przez nich terminu (taka obawa często zachodzi) grozić może komplikacjami. Dla tego towarzysze z FP muszą być niezwykle czujni, muszą wspólnie z kierownictwem dbać o całość produkcji. To też na zebraniach organizacji partyjnej sprawy produkcji zajmują najwięcej czasu i absorbują uwagę wszystkich towarzyszy. Omawiają oni nowe metody pracy których zastosowanie przyczynia się do wzrostu produkcji i przysparza wiele oszczędności zakładom mówią o współzawodnictwie pracy, wskazują na niewykorzystane możliwo-

Ludność Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej potępia groźbę ekskomunikacji

Dzieje Polski wykazują, wiele kraj nasz był przez Watykan krzywdzony, a krzywd tych na przestrzeni naszych dziejów było niestety wiele i to nadzwyczaj bolesnych, bo godzących w byt naszego państwa.

W przeżywanym przez nas obecnie okresie jesteśmy sami świadkami nowych krzywd, wyrządzanych przez Watykan naszemu narodowi. Wystarczy wskazać na fakt obojętności i zimna ze strony Watykanu w okresie najcięższych dziejów naszego narodu — w czasach potwornej okupacji hitlerowskiej — i zestawień ten fakt z manifestowaną stale troskliwością i czułością Watykanu o losy tych, którzy są sprawcami naszych bólów i nieszczęść. Ostatnia uchwała Watykanu, grożąca ekskomuniką działaczom partii robotniczych oraz działaczom partii demokratycznych z nimi współpracujących, zmierza do celów wyłącznie politycznych, a to rozsadzenia spójności naszego Państwa przez podział obywateli na dwa zwalczające się obozy — wierzących i niewierzących. Uchwała ta godzi więc w byt naszego Państwa i Narodu i musi być tymbardziej, jako krzywda, przez nasze społeczeństwo odczuwana, wobec faktu, że Kościół korzysta w Polsce z absolutnej swobody wiary i wykonywania praktyk religijnych, a nadto ze strony Państwa doznaje opieki materialnej w stopniu daleko większym od opieki, udzielanej mu w całym szeregu państw zachodnich.

W tych warunkach oświadczenie naszego Rządu z dnia 26 lipca br. jest jedynie słuszną drogą postępowania dla każdego obywatela-Polaka i na pewno wskazania w nim zawarte zostaną przez całe społeczeństwo wykonane.

mgr. Wacław Jonsik
prezes Kom. Woj. Stron. Demokratycznego w Poznaniu

Poważne osiągnięcia pow. pilskiego w kontraktacji świń

Plan kontraktacji świń za pierwszy kwartał w pow. pilskim został wykonany ogólnie w 106 proc. i to w ciągu jednego miesiąca.

Gmina Trzcianka ma wykonany plan kontraktacji w 103 proc. Trzeba jednak zaznaczyć, że jest to duże osiągnięcie z uwagi na słabo zagospodarowane tereny (70 proc. repatriantów z Buga). Charakterystycznym jest, iż mamy tu do czynienia z dużą przewagą małych gospodarstw. Mimo to stan po-

głowi wzrasta ciągle. Duży udział w kontraktacji trzody chlewnej biorą robotnicy rolni z PGR-ów.

Spory wysiłek w akcję kontraktacyjną włożyli starosta Marian Mańkowski, kierownik spół. SCH. St. Wize, kierownik akcji kontraktacyjnej PZGS St. Łaszkiwicz, p. ezes PZGS ob. Poznań, uzyskując pomoc z strony partii.

Rekordową ilość zakontraktowanych na rok 1950 świń posiada gmina Jędrzejewo, która osiągnęła 114 proc. przewidzianego planu. Z uwagi na płaconą wyższą cenę i premie, gospodarze kontraktowali w większej liczbie co jest korzystniejsze dla obu stron. Zaraz po dostarczeniu otrzymują chłopi premie za terminową dostawę. Małorolne gospodarstwa otrzymały pożyczki na ogólną sumę 180 tys. Gmina Spół. SCH. w Jędrzejewie z uwagi na coraz większą podaż rozbudowuje system gospodarczym na swoim terenie miejsce spędu.

Również w gminie Krzyż prawie wszyscy gospodarze zobowiązali się do dostawienia jednego do dwu sztuk żywej w nowej kontraktacji kwartałnej, widząc w tym ogólny i swój interes. Nowa kontraktacja bowiem przychodzi z pomocą biednym chłopom, udzielając im pożyczek i premii za terminową dostawę. Przykładem jak należy prowadzić gospodarkę hodowlaną jest gospodarz z gromady Brzegi-Zagert Gustaw, który zaczął z niczego niemal a ma już około 30 sztuk świń.

Na wyróżnienie przeprowadzonej kontraktacji w Krzyżu zasługuje kierownik spół. SCH. ob. Piekoś.

Gmina Wieleń Północny ma u siebie rekordzistę w kontraktacji świń, który może służyć wzorem na terenie całego powiatu. Tow. Ciarniak, członek PZPR posiadający średniorolne gospodarstwo w Zielonowie na I kwartał roku 1950 zakontraktował 10 świń, rezygnując z należnych mu na ten cel kredytów na korzyść biedniejszych gospodarzy.

Ogółem gmina Wieleń Półn. na dzień 1 sierpnia zakontraktowała trzody chlewnej 111 proc. przewidzianego planu. Dużą działalnością w terenie wykazali się pracownicy Delegatury Central. Mięsnej w Trzcińcu, co stało się poważną przyczyną osiągnięcia przekroczenia planu kontraktacji przewidzianego na I kwartał 1950 roku w pow. pilskim.

Fr. Starosiński

A. Skutówna.

SPORT

Sukces pływaków polskich w Bukareszcie

Polska — Rumunia 129:115

W drugim dniu międzypaństwowych zawodów pływackich Polska — Rumunia pobiła dwa rekordy Polski oraz 7 rekordów Rumunii. Nowy rekord Polski ustanowiła Proneizyczna na 100 m st. klas., uzyskując czas 1:31,0. Ponadto sztafeta męska 3x100 m st. zmian, ustaliła nowy rekord Polski wynikiem 3:36,5. W biegu na 200 m st. dow. mężczyzn — Rybkowski uzyskał najlepszy wynik po wojnie 2:27,4.

W ogólnej punktacji zawodów zakończyli się zwycięstwem Polski 129:115 pkt.

Wyniki techniczne: mężczyźni: 200 m st. klas. — 1) Szołtysek (P) 2:55,7, 2) Nikodemski (P) 2:58,0, 3) Heitz (R) 2:59,0, 4) Bagin (R).

200 m st. mot. — 1) Cichoński (P) 2:52,8, 2) Szołtysek (P) 2:56,4, 3) Uleu (R) 3:11,6 (rekord Rumunii), 4) Bagin (R).

100 m st. dow. — 1) Groza (R) 1:03,2 (nowy rekord Rumunii), 2) Procel (P) 1:04,2, 3) Gospodar (P) 1:04,2, 4) Ludwikowski (P) 1:04,3.

200 m st. dow. — 1) Groza (R) 2:23,9, 2) Beretski (R) 2:24,0, 3) Rybkowski (P) 2:27,4, 4) Ludwikowski (P) 2:27,6.

100 m st. grzebiel — 1) Jambloński (P) 1:16,5, 2) Czimbal-mog (R) 1:19,4, 3) Kekus (P) 1:19,8, 4) Aranyossi (R) 1:20,4.

3x100 m st. zmian. — 1) Polska 3:36,5 (nowy rekord Polski), 2) Rumunia 3:40,4 (nowy rekord Rumunii).

I LIGA

Szombierki — Wisła 2:0
Cracovia — Polonia (Bytom) 1:0

LKS — AKS 1:1
Polonia (W-wa) — Lechia 5:1

II LIGA

Ostrowia — Widzew 8:1
Garbarnia — Bzura 2:2
Balldon — Polonia (Przemysł) 1:1
Chelmeck — Górnik Radl. 4:1

Polonia (Św.) — Tarnovia 1:5
Skra — Naprzód 0:1

KLASA A

Kolejarz (Kępno) — Spójnia (Pozn.) 4:0
Gwardia (Kat.) — Kolej. (Grodz.) 6:1
Budowl. (Chodz.) — Admira 3:0
Spójnia (Wrz.) — Spójnia (Kat.) 4:4
Kolej. (Gorz.) — Stal (Poznań) 1:2

KLASA A

GR. I
Warta — Budowl. (P.) 0:2
Kolej. (Kępno) — Spójnia (Poznań) 4:0
Gwardia (Kalisz) — Kolej. (Gorz.) 6:1
Budowl. (Ch.) — Admira 3:0
Spójnia (Wrz.) — Spójnia (Kalisz) 4:4

Tabela

	gier	pkt	st. br.
1. Gwardia Kal.	2	4	10:1
2. Budowl. Pozn.	2	4	6:1
3. Spójnia Kal.	2	3	7:5
4. Budowl. Ch.	2	2	4:3
5. Kolej. Kęp.	2	2	6:5
6. Warta	2	2	3:3
7. Kolej. Grodz.	2	2	6:8
8. Spójnia Wrz.	2	1	4:8
9. Admira	2	0	1:5
10. Spójnia Pozn.	2	0	1:8

GR. II

Ogniwo (P.) — Kolej. Rawicz 0:1
Kolejarz (Gorz.) — Stal (Poznań) 1:2
Kolejarz (Jaroc.) — Stal (Z. Góra) 4:1

4x100 m st. dow. — 1) Polska 4:18,0, 2) Rumunia 4:18,7 (nowy rekord Rumunii).
Kobiety: 400 m st. dow. — 1) Dzikówna (P) 6:28,4, 2) Bock (R) 6:29,4 (nowy rekord Rumunii), 3) Liszkówna (P) 6:41,2, 4) Wiener (R) 7:06,3.
100 m st. klas. — 1) Oros (R) 1:30,8 (nowy rekord Rumunii).

Sportowcy Poznania powitają akademickich mistrzów świata

Stawczyk i Adamczyk — przysłużyli się godnie Polsce Ludowej swymi wynikami sportowymi na X Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie. Ich zwycięstwa poszły w świat, roznosząc sławę imienia polskiego oraz wzbudzając podziw u tych narodów, którym nie obce są — męczeństwo oraz ofiary, jakie poniesiemy w obronie swej Ojczyzny, a zazdrość u tych, które wicherzą i burzą.

Szczególną wartość ma dla nas wynik Stawczyka. Nie tylko dlatego, że zdobył złoty medal i uzyskał nowy, wspaniały rekord Polski, lecz przede wszystkim dlatego, że stanął nim w dziedzinie najszybszych ludzi świata, że zajmuje nim w r. pierwsze miejsce w Europie oraz, że poprawił nim zarazem akademicki rekord świata — a trzeba pamiętać, że w historii mistrzostw ubiegali się o niego sławni sprinterzy obu półkul ziemskich.

Im, jak również pozostałym reprezentantom — poznania, kom, którzy bronili barw Polski Ludowej z honorem na sta-

dionie budapeszteńskim, należy się uznanie i poklask.

Ze względu na trwające obozy oraz przewidziane imprezy międzynarodowe, które zajmą czołowych lekkoatletów polskim cały miesiąc wrzesień, POLZA pragnie powitać naszych budapeszteńskich reprezentantów w dniu 2 października br. w ramach finałowych zawodów o drużynowe mistrzostwo Polski z udziałem 6 czołowych klubów krajowych: Ogniwa — Warszawa, Cracovii, Gwardii — Bydgoszcz, AZS — Wrocław oraz miejscowych — AZS i Zw. Warta.

Wiadomości

o osiągnięciach i treningach sportowców w Związku Radzieckim przynosi pismo

715

Przykładne ukaranie Łomowskiego

2-letnia dyskwalifikacja oraz pozbawienie praw instruktorskich — oto wydykt sportu polskiego na najlepszego naszego powojennego miotacza — mistrza i rekordzistę Polski oraz olimpijczyka Łomowskiego.

Pamiętamy przegrany mecz z Rumunią w Warszawie — pierwszy mecz reprezentacji Polski Ludowej. Mogliśmy go wygrać, gdyby na starcie nie zabrakło Łomowskiego.

Nie znamy jeszcze szczegółów oraz przyczyny jego absencji. Wyrok, jaki wydał PZLA a zatwierdził G.U.K.R., jest dla nas wystarczający. Opienia sportowa całej Polski z niecierpliwością oczekiwała wyniku dochodzeń, jakie w tej sprawie przedsięwzięto oraz postawy miarodajnych czynników. Nie pierwszy to bowiem

wypadek z Łomowskim. W poprzednim pamiętają jego zachowanie z roku poprzedniego, kiedy to „mistrz” niezadowolony z kwatery (spotkanie Poznań — Gdańsk), manifestacyjnie odmówił startu w swojej drużynie.

W sporcie ludowym nie potrzeba „primadonn”, lecz sportowców — obywateli, dla których godność reprezentowania

państwa jest najwyższym zaszczytem. Łomowski myślał widocznie inaczej — może wydawało mu się, iż państwo, które otaczało go opieką i stwarzało mu warunki dla doskonalenia się w tej dziedzinie, niema wzajemian prawa i od niego czegoś wymagać.

Sądymy, że przykładna kara sprowadzi go do zrewidowania swego stanowiska i przestrzeże jemu podobnych „sportowców”.

Przy okazji przypominamy PZLA sprawę lekkoatlety Wiśniewskiego, który zawieszony został podczas mistrzostw Polski w Gdańsku za odmowę startu. „Czas już bowiem oczyścić nasz sport z niepowołanego elementu. Niechaj nie zaraża nam nowych, młodych i zdrowych moralnie kadr sportowców, których wzorem może być np. akademicki mistrz i rekordzista świata — Stawczyk. (Mos)

Zwycięstwo Żymirskiego

Wyścig motocyklowy o „Srebrny Kask miasta Bydgoszczy” wygrał Żymirski „Skra Okęcie”. Warzawa w czasie 39.54 min. dystans 56 km przed Koprowskim „Gwardia” Kraków 40.31.0 i Ralkowskim KM Świebodzin 46:14.0 (wszyscy w kategorii ponad 350 cm).

Kolejarz — Warta

Lokalne derby czołowych drużyn w koszykówce

Wojewódzki Urząd K. F. w ramach sportowego otwarcia roku szkolnego, organizuje w dniu 1 września 1949 r. o godz. 17 na boisku Areny przy al. Reymonta szereg imprez sportowych pod hasłem: „Sportowcy — młodzieży szkolnej”.

Miedzy innymi odbędzie się spotkanie w piłce koszykowej drużyn męskich pomiędzy drużynami ligowymi Kolejarzem

i Wartą, wzbudzające każdorazowo wielkie zainteresowanie.

Oba kluby wystawiają do powyższego spotkania drużyny odmłodzone, toteż spotkanie nie to zapowiada się niezwykle ciekawie, tym więcej, że będzie ono sprawdzianem formy narybku obu klubów, mającego zasilić drużyny w ciężkich bojach ligowych. (zes)

Verey czwarty w Amsterdamie

W ostatnim dniu mistrzostw wioślarskich Europy rozegrano finały biegów w poszczególnych konkurencjach.

W Skiffach reprezentant Polski Verey zajął 4 miejsce. Zwyciężył Amerykanin Kelly w czasie 7:08.0, 2) Vrbica (CSR) — 7:36.2, 3) Keller (Szwajcaria) — 7:37.4, 4) Verey (Polska) — 7:39.2.

W dwójkach podwójnych finał wygrali Duńczycy Parsner i Larser — 6:57.2, przed Włochami Ustolini i Cavallini i Francuzami Maillet — Guilbert.

Pozostałe biegi wygrali: Dwójki ze sternikiem — 1) Włochy 7:55.0, 2) Dania, 3) Belgia.

Dwójki bez sternika — 1) Szwajcaria 7:27.2, 2) Belgia, 3) Włochy.

Czwórki bez sternika — 1) Włochy 6:57.0, 2) Szwajcaria, 3) Dania.

Czwórki bez sternika — 1) Włochy 6:45.2, 2) Dania, 3) Norwegia.

Osemki — 1) Włochy 6:11.0, 2) Czechosłowacja (ATK Praga), 3) Holandia.

Oficjalne wyniki VI etapu

Oficjalne wyniki VI etapu Tour de Pologne są następujące: Indywidualnie etap wygrał Spalacz (Włochy) — 5:04.20; 2) Lemay (Francja) — 5:04.55; 3) Niculescu (Rumunia) — 5:04.56; 4) Sandru (Rumunia) — 5:04.57; 5) Wójcik (Polska) — 5:05.01; 6) Negescu (Rumunia) — 5:05.01; 7) Wrzesiński (Polska) — 5:05.01; 8) Witek (Polska) — 5:05.03; 9) Clarke (Anglia) — 5:05.14; 10) Olsen (Dania) — 5:05.17; 11) Pozostali Polacy zajęli na etapie miejsca: 11) Kapiak, 20) Napierała, 22) Siemiński, 25) Nowoczek, 32) Saitya, 37) Wyglenda.

Wycofali się: Lipiński, Swiercz i Manowski. Z kolarzy zagranicznych: Panchaud (Szwajcaria) który jechał poza konkursem, Duńczyk Ammentorp zajął dopiero 60 miejsce.

Drużynowo etap wygrała Rumunia — 15:14.54; 2) Polska 15:15.18; 3) Anglia — 15:17.14; 4) Włochy — 15:17.44; 5) Francja — 15:17.55; 6) CSR — 15:50.13; 7) Finlandia — 16:03.43; 8) Polonia francuska — 16:19.49; 9) Dania — 16:38.35; 10) Szwajcaria — 17:24.15.

Po sześciu etapach prowadził drużynowo Rumunia — 96:10.03; 2) Włochy — 96:16.24; 3) Polska — 96:23.16; 4) Anglia — 96:48.23; 5) Francja — 96:56.53; 6) Dania — 98:08.13; 7) CSR — 99:00.56; 8)

Finlandia — 99:44.39; 9) Polonia francuska — 101:46.20; 10) Szwajcaria — 106:56.18.

Indywidualnie po sześciu etapach: 1) Niculescu (Rumunia) — 31:58.12; 2) Locatelli (Włochy) — 31:58.02; 3) Sandru (Rumunia) — 31:58.32; 4) Spalacz (Włochy) — 32:00.11; 5) Wójcik (Polska) — 32:00.02; 6) Olsen (Dania) — 31:11.37; 7) Wrzesiński (Polska) — 32:16.01; 8) Clarke (Anglia) — 32:18.00; 9) Lemay (Francja) — 32:21.36; 10) Nowoczek (Polska) — 32:22.00.

U.S.A. zdobywa puchar Davisa

Tenisiści USA zdobyli tegoroczny puchar Davisa, zwyciężając w spotkaniu finałowym Australię. W ostatnim dniu meczu USA zdobyły trzeci, decydujący o zwycięstwie punkt, i prowadzą 3:1. Zwycięski punkt zdobył tegoroczny mistrz Wimbledonu Schroeder, zwyciężając mistrza Australii Sedgmana 6:4, 6:4, 6:3.

OGŁOSZENIA

Kupmy większą ilość
beczek drewnianych
czystych w dobrym stanie pojemności od 250 litr.
Poznańskie Zjednoczone Fabryki Cukrów i Czekolady
Oddział I „GOPLANA” — Poznań, sw Wawrzynca 11
Tel. nr 516-41, 5 6-61

Zbieramy
ODPADKI
UŻYTKOWE

1. Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Poznaniu ogłasza

PRZETARG USTNY

na ca 700 m bież. parkanu siatkowego i kombinowanego na rozbiórke oraz mur na rozbiórke, które znajdują się na terenie przy ul. Kordeckiego — Skrupki (obok „Motorysty”).

Przetarg odbędzie się dnia 2 września 1949 r. o godz. 11.00 na miejscu.

Bliższych danych dowiedzieć się można w Referacie Przetargów przy ul. Wajdy Batorego 3,

1245

Naczelnik 1 R. U. L.

Kto przyjmie chłopa 10-letniego na stancję z utrzymaniem? Wiadomość do RSW „Prasa” Ostrów Wlkp. 1251

Obejście rzucano 10. 8. na personel Szpitala Miejskiego w Gorzowie cołam i przepaszam. Fmgas Kazimierz, Gorzów, Matejki 16, 1246

Zagubiono kartę rejestracyjną z roku 1945. Budziński Stanisław Mikołajewicz, gm. Niechanowo, pow. Gniezno, 1226

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Gniezno, Basiański Sylwester, Gniezno, Wodna 16,

Zagubiono kartę rowerową, legitymację wędkarską, Lewandowski Stanisław, Puszczykowo Stare, 1247

F. Baumgart

SKŁAD WYROBÓW
SKÓRZANYCH

poleca

teki, tornistry szkolne
oraz torebki damskie

Poznań, Wrocławska 31

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI

Poznań, ul. Kantaka 8/9 Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefon: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 509-73, sekret. red. 519-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 529-38, dział kulturalny, kobiety, gospodarzy i rolni — 509-56, dyr. delegatury 529-38, kolportaż i prenumerata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań — 502-81, biuro ogłoszeń 529-31 ekspedycja 52-48

Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu
K — 1329

Wicus i Florcia



Wicka trochę brała złość, że się tak przystawiał gości. (Przebież pomoc — bądź co bądź oboje dali — sam osąd!)



Jednak Florcia uśmiech czuły unosił rozproszył te skrupuły. Wykupili dwa bilety



Wicka ludzki mur odgrodził i na próżno wzrokiem wodzi. Florcia nogi (złaska krzywe) wypytują perspektywę.



Iech główka nie od psady ze wszystkim da sobie rady. A że jest malego wzrostu na drabinę wlaż po prostu.

Współzawodnictwo pracy

w Rej. Urzędzie Likwidacyjnym w Świebodzinie

spowodowało zwiększenie wpływów pieniężnych i zlikwidowanie zaległości biurowych

Pracownicy Rejonowego Urzędu Likwidacyjnego w Świebodzinie przystąpili w lipcu br. do współzawodnictwa pracy pomiędzy własnymi oddziałami, w ramach którego postanowili zwiększyć wpływy z tytułu likwidacji mienia po niemieckie oraz wyrównać jak najszybciej wszelkie zaległości.

W związku z tym, w lipcu br. świebodziński U. L. przeprowadził na wielką skalę specjalną akcję kontrolno-egzekucyjną u opornych płatników w Sulechowie, Świebodzinie, Trzcielu i Miedzyrzeczu. Akcja dała doskonałe wyniki, gdyż otrzymano i wpłacono na PKO ponad 1703 tys. zł za ujawnione i zgłoszone mienie niemieckie.

Poza tym Urząd tutejszy w czasie przeprowadzania akcji rozpatrzył dużo wniosków o bezpłatny przydział mebli, przyznając je w pierwszym rzędzie wdowom po poległych żołnierzach i repatriantom.

W pracy kontrolnej wyróżnił się ob. Michał Jakowczyk,

który w samym Trzcielu ujawnił 18 rodzin, posiadających niezgłoszone meble niemieckie, o wartości 360 tys. zł.

Pracownicy Urzędu z własnej inicjatywy przepracowali w ubiegłym kwartale 900 godzin nadliczbowych, oszczędzając w ten sposób zatrudnienie pracowników umysłowych w IX grupie uposażeń, przez 4 miesiące i 21 dni. Nadliczbowki

te przeznaczono na zlikwidowanie zaległych spraw: jak wystanie reszty nakazów płatniczych i rozpatrzenie bezpłatnego przydziału mebli biednym robotnikom i małym rodzinom repatriantom.

W lipcu br. pracownicy poświęcili swojemu Urzędowi 648 godzin nadliczbowych. Pierwsze miejsce jako przodkowie pracy zdobyła ob. Ste-

fania Kochlerówna, referentka Oddziału Finansowego (93 godz. nadliczb.). Na II miejscu stanął ob. Józef Chadysz, piastownik Referatu Ruchomości (64 godz. nadliczb.). Oprócz nich na wyróżnienie zasługują kierownik Oddziału Likwidacyjnego Stanisław Watras, referent ruchomości Maria Adamow, oraz Jadwiga Wiśniewska.

Powiatowa Lecznica Weterynaryjna w Gorzowie

nareszcie będzie pracować w normalnych warunkach

Zapewnienie opieki i pomocy weterynaryjnej majątkom i rolnikom jest zadaniem szczególnie ważnym w okresie ciągłego wzrastającego aktywności hodowlanej. Lekarz weterynaryjny musi być w stałym kontakcie ze wsią, aby natychmiast przeciwdziałać wypadkom choroby czy pomoru wśród zwierząt.

Powiatowa Lecznica Weterynaryjna w Gorzowie znajduje się obecnie w trudnych warunkach. Lokal lecznicy jest zbyt mały, ciemny i wymaga remontu, którego nie przeprowadza się ze względu na tymczasowość. Odczuwa się dotkliwy brak stołu operacyjnego, aparatu rentgenowskiego, środka lokomocji i koniecznych urządzeń w pomieszczeniach dla zwierząt.

Mimo tych trudności, szczerzy personel lecznicy składający się z kierownika, zastępcy i woźnego czyni wszystko dla zapewnienia powiatowej gorzowskiemu jak najdalej idącej pomocy weterynaryjnej.

Przebywający obecnie na kursie w Gorzowie sanitariusze weterynaryjni bardzo często korzystają z usług Lecznicy, gdzie szkoła się praktycznie i biorą udział w sekcjach.

W najbliższym czasie Lecznicza rozpocznie nowy etap rozwoju, bowiem od września rozpoczyna się prace remontowe w przeznaczonym dla niej dużym gmachu przy ul. Grot tgera.

Gmach ten będzie wyposażony w nowoczesny sprzęt za pomocą lekarzy weterynaryjnych i narażonych warunków pracy.

Lecznicza zmieni swą nazwę na Powiatowy Szpital dla Zwierząt. (Dej)

Ponad 100 podań do klasy I-szej wpłynęło już do Państw. Liceum Rachunkowości Rolnej w ZIELEŃCU

Liceum Rachunkowości Rolnej w Ziełcu wzbudza co raz szersze zainteresowanie. Dotychczas wpłynęło 110 podań do klasy I. Świadczy to o tym, że tego typu szkoła była potrzebna i społeczeństwo doceniło inicjatywę Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Niemal wszyscy kandydaci mają szansę dostania się, gdyż będą dwie klasy.

Egzamin wstępny z zakresu macior rasowych, aby zaopatrzyć się dnia 15 września w odnowionym gmachu. Prace remontowe prowadzone przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane są już na ukończeniu.

Szkoła posiada 40-hektarowe gospodarstwo oraz piękne ogrody zaopatrujące internat i mieszkańców Gorzowa w warzywa i kwiaty. Zboże zostało już całkowicie sprzątnięte i zabezpieczone. Nie można też nie wspomnieć o akcji hodowlanej, którą dyrekcja szkoły stale rozwija, zwiększając pogłowie świń z 5 do 32 sztuk. Szczególny nacisk położono na hodowlę macior rasowych, aby zaopatrzyć teren w rasowe prosięta.

W roku szkolnym 1949/50 poza pracą szkoleniowo-wychowawczą położą się duży nacisk na upiększanie terenu szkoły. Już teraz wysiano tysiące kwiatów, które od wczesnej wiosny umiła pracę uczniom i nauczycielom.

Na dobrych obywateli Polskiej Ludowej wychować możemy młodzież tylko przez piękno i prawdę twierdzi dyrektor szkoły ob. Panczyk. Hasło to jest w Liceum konsekwentnie realizowane o czym świadczy radosna atmosfera panująca wśród młodzieży. (RA)

Liga Kobiet w Zbąszynku ożywiła swoją działalność

Działalność Ligi Kobiet w Zbąszynku ożywiła się znacznie na polu pracy społecznej i w akcji łączności miasta ze wsią.

Ostatnio członkini L. K. wraz z orkiestrą ZZK w Zbąszynku wyjechały do wsi

Chociszew, gdzie z okazji roku Mickiewicza urządzono wieczór świetlicowy przy udziale chóru Ligi Kobiet i dzieci szkolnych. Na imprezę tę przybył przedstawiciel partii, Zw. Zaw., władz szkolnych oraz miejscowe społeczeństwo.

Liga Kobiet w Zbąszynku posiada niedawno otwartą świetlicę, przy której założono koło czytelniczek, liczące dotychczas 17 członkin. Pierwsze na urządzenie świetlicy uzyskano z kermaszu ludowego i mezu piłki nożnej pomiędzy seniorami Zbąszynia i Zbąszynka, który cieszył się wielkim powodzeniem. Członkinie Ligi Kobiet chcą przyczynić się do podniesienia poziomu estetycznego miasta zgłaszając się do interesowności do porządkowania skwerów i boiska sportowego. (B.S.)

Wieczór świetlicowy dla świata pracy

Staraniem Zarządu Oddziału Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych w Gorzowie w porozumieniu z Koordynacyjnym Komitetem Społecznym Imprez Kulturalno-Oświatowych, odbędzie się dnia 13 września o godz. 19,30 w świetlicy „Społem” przy ul. Sikorskiego wieczór świetlicowy połączony z koncertem rozrywkowym.

Udział weźmie orkiestra Zw. Zaw. Muzyków pod dyktando ob. J. Rezlera, jako solistka wystąpi śpiewaczka ob. J. Wyrzykowska. Bilety nabywać można w „Społem” u ob. Rogosza. (Dej)

Gorzowska Fabryka Torebek podnosi jakość swych wyrobów

Inspekcja Jakości Produkcji CZPP, która w ostatnich dniach odwiedziła gorzowską Fabrykę Torebek, stwierdziła znaczne podniesienie jakości wyrobów oraz przekroczenie planu produkcji w lipcu o 11,5 proc.

Ostatnio Fabryka osiąga poważne wyniki w zakresie świadczeń socjalnych. Uruchomiono łaźnię, której brak dawał się w przykry sposób od-

Społeczeństwo wielkopolskie protestuje przeciwko uchwale watykańskiej

W łańcuchu wypowiedzi w sprawie uchwały watykańskiej notujemy dalsze głosy z terenu woj. poznańskiego:

GNIEZNO

Na próżno świał oczekiwania na potępienie barbarzyńskich zaborców

Na zebraniu pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Gnieźnie szeroko omówiono sprawę groźby Watykanu. Dzieje ostatnich kilkunastu lat znaczone były podbojami, grabieżą i gwałtami ze strony imperializmu faszystowskiego i hitlerowskiego. Na próżno świat cały oczekiwał ze strony papieża na słowa potępienia tych barbarzyńskich zaborców. Dziś żaden Polak nie ułknie się groźby ekskomunikacji i nie odstąpi od wytychanej pracy nad odbudową Polski Ludowej.

W sensie tych wypowiedzi uchwalono też odpowiednią rezolucję.

LESZNO

Rozpołitykowany kler nie wstrzyma odbudowy Polski Ludowej

Ostatnie posiedzenie Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej poświęcone było uchwale Watykanu. Okolicznościowy referat wygłosił prezes miejscowego S. D. ob. sędzia Mściw. W dyskusji nad referatem zabierali głos przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych i politycznych Leszna.

Groźba Watykanu nie jest żadną przeszkodą na drodze do odbudowy i rozbudowy Polski Ludowej. Odpowiedzią na groźbę i rany zadane nam

przez Watykan, będzie wzmoczenie i bezustanny wysiłek pracy i wzmoczenie wysiłków całego społeczeństwa w budowie ustroju ludowego.

Oto główny sens licznych wypowiedzi. W rezolucji uchwalonej po dyskusji społeczeństwo leszczyńskie postanowiło prowadzić uścisłą propagandę na terenie powiatu celem wzmocnienia wysiłków nad budową socjalizmu w Polsce (ws)

SULECHÓW

Płaszcz krzyżacki w Watykanie

Na zebraniu załogi tartaku w Sulechowie w dyskusji nad referatem o stosunku Watykanu do Polski liczni mówcy, głównie bezpartyjni robotnicy, ostro potępił ostatnią groźbę Watykanu wobec Polski Ludowej.

„Płaszcz krzyżacki, jaki przywdział papież, by straszyć naród polski i inne kraje Demokracji Ludowej groźbą ekskomunikacji — nie wywoła pożądanej przez niego skutku. Robotnik polski w odpowiedzi Watykanowi wzmocnił pracę budową będzie Polskę silną i niepodległą — wolną od wyzysku — Polskę Socjalistyczną.”

Po zakończeniu dyskusji 160 zebranych robotników sulechowskiego tartaku, potępiło wystąpienie Watykanu uważając je za niezgodne z poczuciem wiary katolickiej, a godzące w dobro milionów katolików dążących do podniesienia dobrobytu mas ludowych. (md)

Odznaczenia i podziękowania dla zielonogórskich junaków „SP”

Junacy hufca miejskiego „SP” zakończyli już akcję pomocy żywnościowej na terenie powiatu zielonogórskiego.

W uznaniu zasług junaków Wojewódzka Komenda SP odznaczyła inicjatorów wspólnej akcji w pomocy żywnościowej, srebrną odznaką „Za pracę Społeczną”. Należą do nich junaczki Grażyna Łukjanowska i Stanisława Zajac, oraz junak Czesław Anioła, ponadto wiele junacek i ju-

naków otrzymało w nagrodę za dobrą pracę wartościowe książki.

Rolne Rady Zakładowe i kierownictwa GR wysłały na ręce Komendy Powiatowej serdeczne podziękowanie, w którym podkreślają, iż praca junaków w znacznej mierze przyczyniła się do terminowego zakończenia akcji żywnościowej w powiecie zielonogórskim. (Ct)



Dziś wtorek 30 sierpnia 1949 roku
Róży Limaskiej - Czesława
Jutro środa 31 sierpnia 1949 roku
Rajmunda - Świątostawa

ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 853

Ważniejsze adresy telefonów:
Straż Pożarna - alarmowy 800
Miliacja Obywatelska 555 i 666
Komitet Miejski PZPR - 623
Komitet Pow. PZPR - 509
Kierownictwo PCK - 999
Szpital Miejski - 562
Pogotowie ratunkowe PCK - 899
Apteka pod Łemem, ul. Krzywoustego nr. 4a - 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 29 - 839
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44 - 336

PRZYZYMUJE 4 KURSY
DLA ANAŁFABETÓW

Pow. Rada Zw. Zaw. organizuje od dnia 1 września 4 kursy dla analfabetów członków Związków Zawodowych. Kursy te prowadzone będą w Dому Społecznym. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat PRZZ.

BOKSERY GORZOWSCY NA OBOZIE KONDYCYJNYM

16 osobowa drużyna bokserów gorzowskiej „Gwardii” przebywa obecnie na obozie kondycyjnym w Lublinie. Bokserzy przygotowują się do rozgrywek A klasowych. Pierwsze spotkanie z poznańską „Spójnią” odbędzie się 4 września.

NOWY TRANSPORT RYZU NADSZEDŁ DO GORZOWA

Do Gorzowa nadszedł transport ryżu w ilości 400 kg, który jest rozprowadzany przez sklepy PSS dla dzieci członków Zw. Zawodowych. Kupony na ryż wydaje PRZZ przy ul. Chrobrego 33.

REPERTUAR KIN

DREZDENKO - „Polonia”
„Przeźwycie”
GORZÓW - „Capitol”
„Bolero”
„Wies na pograniczu”
GORZÓW - „Słońce”
„Wielkie życie”
„Młoda gwardia” 1 seria
KRZYŻ - „Polonia”
„Cygańska miłość”
KUROWO STARE - „Jutrzenka”
„Dziwczeta z baletu”
MIEDZYRZECZ - „Świt”
„Mali detektywi”
SLUBICE - „Plast”
„Lenin w 1918 r.”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
„Osadnik” - „Pieśń Tajg.”
SULECIN - „Lec”
„Znak Zorro”
TRZCIANKA - „Corso”
„Knock aut”
WIENICA - „Kometa”
„Bolero”
PIŁA - „Zorza”
„Czwarty peryskop”

W Gorzowie rozpoczęto wydawanie legitymacji partyjnych

W ubiegłym tygodniu w Gorzowie rozpoczęto wydawanie legitymacji partyjnych na stałe legitymacje PZPR. Pierwszymi, którzy otrzymali nowe legitymacje byli sekretarze KM i KP PZPR.

Pełnomocnikiem do wydawania legitymacji jest tow. Chudzik. Na zebraniu w Komitecie Miejskim w krótkim przemówieniu zaapelował do członków aby legitymacje te

stały się symbolem ich pracy w budowie Polski Ludowej.

Następnie nowe legitymacje otrzymali członkowie org. podst. przy Ekspozyturze UWP, PUBP, Gazowni Miejskiej oraz w kolejności otrzymywać będą wszystkie organizacje przy zakładach pracy.

Równocześnie rozpoczęto też wydawanie legitymacji na terenie powiatu. (Dej)

Ze sportu

„Unia” Zielona Góra wygrała mecz motocyklowy na żużlu

Drugi z kolei mecz motocyklowy na żużlu w Zielonej Górze odbył się w niedzielę z udziałem „Motoklubu” (Ostrów), „Kolejarz” (Poznań) i „Unia” (Zielona Góra).

Reprezentację „Unii” stanowili: Bloch, Kostusiak, Zadon na maszynach 600 ccm. „Unia” pokonała w ostatnim biegu Ostrów, wygrywając mecz w stosunku 18 pkt. przed Ostrówem 17 pkt. i przed Kolejarzem 13 pkt. Bieg o nagrodę benzyny wy-

grał Bloch w czasie 2 min. i 20 sek. Był to najlepszy czas dnia na dystansie dwóch kilometrów.

„Polonia” (Jarocin) - „Stal” (Zielona Góra) 4:1

Wczoraj zielonogórską „Stal” rozegrała swój pierwszy mecz o mistrzostwo klasy A w Jarocinie z miejscową „Polią”. Mecz zakończył się porażką „Stali” w stosunku 4:1 (2:1).

3 września otwarcie drugiego kina w Zielonej Górze

W dniu 3 września w gmachu Teatru Miejskiego w Zielonej Górze przy ul. Stalina odbędzie się uroczyste otwarcie drugiego kina pod nazwą „Światowid”.

Na seansie inauguracyjnym wyświetlony będzie film produkcji polskiej pt. „Ulica Graniczna”.

Bilety wstępu na pierwszy seans na balkon wraz z zaproszeniami, otrzymają przede wszystkim przodownicy pracy. Rozprawdzeniem zaproszeń zajmie się Powiatowa Rada Związków Zawodowych. Na parterze wszystkie miejsca bę-

dą sprzedane na bilety zniżkowe dla świata pracy.

Kino „Światowid” dysponuje 723 miejscami. Wzorem wszystkich kin w Polsce, połowa miejsc będzie sprzedawana na bilety ulgowe, a połowa na normalne.

Kierownictwo kina spoczywa w rękach doświadczonych pracowników, b. kierownika kina w Starogardzie ob. Henryka Kaczmarka. Społeczeństwo zielonogórskie niewątpliwie przyjmie z radością otwarcie drugiego kina, którego brak dawał się do tychczas dotkliwie odczuwać. (Te)



ODDZIAŁ REDAKCJI
„GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Żeromskiego nr. 3 tel. 400

Ważniejsze adresy telefonów
Miliacja Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 854

Pogotowie ratunkowe ambulator.
PCK: 800
Straż Pożarna: 149

Hotel pod Białym Orłem tel. 200

DYŻURJE LEKARZY

Dziś dyżuruje dr. Witold Tymiański - Stalina 40.

ZAPISY DO SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

Zapisy do Szkoły Powszechnej dla dorosłych odbywają się w dniach od 25-30 bm. w godzinach od 16-18 w sekretariacie Publicznej Szkoły Powszechnej nr. 1 przy Placu Słowiańskim.

5 TYS. ZŁ. GRZYWNY ZA POBIERANIE WYŻSZYCH CEN

Stanisław Modalski zamieszkający przy ul. Sikorskiego 58 w sądzie sklepu spożywczego, za pobieranie cen wyższych od obowiązujących za masło oseklowe, ukarany został przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Poznaniu grzywną w wysokości 25 tys. zł.

REPERTUAR KIN

GUBIN - „Pionier”
„Zielone łąki”
KROSNO - „Lubuskie”
„Oleczyna”
LUBSKO - „Patria”
„Skarb”
ŚWIEBODZIN - „Rialto”
„Kwiat miłości”
„Noc w Casablance”
WSCHOWA - „Hei”
„Maksym”
ZIELONA GÓRA - „Nysa”
„Ludzie i myszy”

Tow. Naukowe Warszawskie W DAWNEJ SIEDZIBIE

W nowoobudowanym pałacu Staszica, historycznej siedzibie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, wreszcie gorąca praca nad przystosowaniem zabytkowego wnętrza do potrzeb i zadań tej ważnej placówki naukowej, skupiającej czołowych uczonych polskich.

Na swym dawnym miejscu znalazły się już Biblioteka Centralna TNW oraz tzw. Korbutanum, zawierające bezcenne zbiory filologiczne. W podziemiach umieszczono magazyny i część ocalałych archiwów Towarzystwa. Pod nowo założoną kopułą znajduje się w najbliższym czasie pomieszczenie Muzeum Archeologicznego im. Erasmusa Majewskiego. Reprezentacyjna sala posiedzeń na pierwszym piętrze już wkrótce odzyska swój wygląd pierwotny, zgodny z planami twórcy całego pałacu — architekta Corazziego. W chwili obecnej zebrania Towarzystwa odbywają się w całkowicie odnowionej mniejszej sali tzw. „błękitnej”.

Mimo trwających prac remontowych Biblioteka Centralna TNW ani na chwilę nie przerywa swej działalności. Z całego świata napływają wydawnictwa naukowe, otrzymywane w zamian za prace polskich uczonych, drukowane w specjalnych zeszytach naukowych Towarzystwa. Żywa wymiana i ścisły kontakt nawiązano z Akademią Nauk ZSRR i poszczególnymi radzieckimi towarzystwami naukowymi, których wydawnictwa stale i obficie są nadsyłane, powiększając zbiory Biblioteki Centralnej.

Prace nad wykończeniem wnętrza pałacu Staszica zakończone zostaną jeszcze w roku bieżącym.

Reżyser o swojej pracy

Dyr. Emil Chaberski wyjeżdża do Warszawy



Znawcy teatru uważają, że im lepsza reżyseria danej sztuki, tym mniej ją widzieć. Przeciwnemu widowni teatralnemu, stykającemu się z teatrem od strony widowni, a nigdy od strony kulisy, trudno więc stworzyć sobie właściwe pojęcie o pracy i zadaniach reżysera. Chcąc poinformować Czytelników o szczegółach pracy reżyserkiej, zwróciliśmy się z szeregiem pytań do wybitnego reżysera — dyr. Emila Chaberskiego (na zdjęciu), któremu publiczność poznańska zawdzięcza szereg doskonałych opracowanych przedstawień.

Na nasze pytanie, jakie zadania ma reżyser teatru, dyr. Chaberski po krótkim namyśle odpowiedział: Nie podobna jest w krótkiej rozmowie omówić całokształtu zadań przypadających do wykonania reżyserowi. Muszę się więc zastrzec, iż będę się bardzo strzeżał. Funkcja reżysera datuje się od chwili powstania pierwszych widowisk teatralnych. Dowiadujemy się, niestety tylko w skromnym zarysie, o roli reżysera w teatrze greckim. Również wielkie widowiska religijne w średniowieczu były przez wiele miesięcy, a czasem i lat, przygotowywane i reżyserowane. Specjaliści od tych widowisk byli poszukiwani i wędrowali od kraju do kraju. Okres teatru szekspirowskiego podniósł jeszcze bardziej znaczenie kierownika widowiska, choć dominującą rolę pozostawił nadal aktorowi. Dopiero mniej więcej w latach siedemdziesiątych ub. stulecia wysuwa się w teatrze na czoło „urząd reżysera” — kierownika artystycznego przedstawienia. Dzięki wielkim reżyserom i inscenizatorom jak Stanisławski, Reinhardt, Meyerhold, Craig, Appia i innym zapoczątkowana została głęboka reforma teatralna, w wyniku której reżyser ma decydujący wpływ na formowanie wszystkich elementów widowiska. Reżyser działalność

ścią swoją powinien kształtować tak artystycznie, jak i społecznie obliczone teatru.

Na pytanie, jaki jest przebieg pracy reżysera, otrzymujemy następującą odpowiedź: Z chwilą otrzymania egzemplarza sztuki, reżyser musi dokładnie zanalizować tak pod względem treści jak i formy dany utwór dramatyczny. Od reżysera wymaga się — rzecz zrozumiała — właściwego przygotowania literackiego. Reżyser winien znać lub poznać całokształt twórczości danego autora i ocenę jego twórczości w świetle badań krytycznych. Następnie reżyser sam przeprowadza dokładną analizę postaci i podaje charakterystykę aktorom. Oczywiście dochodzi jeszcze szereg prac pomocniczych, które reżyser musi wykonać, jak dokładna znajomość środowiska, obyczajów, badania kostiumologiczne, zorientowanie się co do architektury i wnętrza danych scen itd. Z wszechstronnego poznania utworu rodzi się wizja sceniczna, to znaczy przebieg danego widowiska już w artystycznych i technicznych warunkach sceny. Dalszym etapem pracy — o ile reżyser sam nie jest dekoratorem — jest uzgodnienie poglądów z art. malarzem w sprawie stworzenia odpowiedniego tła w przestrzeni scenicznej. W teatrze dzisiejszym wszystkie elementy spektaklu, jak aktor, tekst, dekoracja, kostium, rekwizyty, muzyka, choreografia i oświetlenie podporządkowane są jednej wizji reżysera.

Dopiero po uzgodnieniu formy i odpowiednim użyciu poszczególnych elementów budujących całość, rozpoczyna się próba. I tak odbywają się naprzód próby informacyjne, na których jest mowa o danym utworze i autorze, oraz próby analityczne (analiza utworu, charakterystyka postaci, walor estetyczny i psychologiczny scen, techniczne uwagi, wykonanie stanowów psychicznych i myślowych, dykcja, poruszanie rekwizytami). Po tych próbach następują próby sytuacyjne wstępne, szkicujące rozwój ruchu na scenie i próby sytuacyjne zasadnicze, na których przeprowadza się już pełny przebieg akcji i synchronizację poprzednich elementów,

oraz próby techniczne, na których wprowadza się już w grę światło, muzykę (o ile naturalnie jest potrzebna) itd. Próby generalne dają już pełny przebieg i obraz widowiska.

Nie przypuszczaliśmy, że praca reżysera jest do tego stopnia rozplanowana.

Oczywiście — odpowiedział nam na to dyr. Chaberski — to jest podstawowa zasada naszej pracy. Przy bezplanowej pracy największy nawet talent reżyserki może wyjątkowo i spaczyć się.

Na pytanie, co myśli o roli społecznej teatru — dyr. Chaberski odpowiada: Pozwól sobie zacytować fragment przemówienia Leona Schillera, wygłoszonego na nadzwyczajnym zjeździe delegatów ZASP-u w kwietniu 1936 roku: „Jesteśmy najgłębiej przekonani, że teatr już teraz powinien się sposobie do walki o jutro swego narodu i jutro świata, świadom iż w walce tej przynajmniej będzie rola sędziego serc i sumień, głosiciela nowych idei, budowniczego nowej moralności”.

Jestem przekonany, że czas walki o nowy teatr nadszedł i że walkę tę ideowi ludzie w teatrze wygrają.

Za kilka dni dyr. Chaberski wyjeżdża do Warszawy, aby objąć dyrekcję Teatru Dramatycznego Domu Wojska Polskiego. Ze stolicą jest dyr. Chaberski związany od dawna. Prowadził w niej bowiem przez szereg lat naprzód Teatr Letni, a następnie Teatr Narodowy i Nowy. Na otwarcie sezonu w teatrze, którego kierownictwo obecnie obejmuje, wybrał dyr. Chaberski przeróbkę sceniczną „Matki” O. Gorkiego. Będzie to niewątpliwie doskonale przedstawienie — zwłaszcza, że dyr. Chaberski celuje w reżyserię sztuk radzieckich. Wystawione przez niego m. in. w Poznaniu „Zagadnienie rosyjskie” Simonowa — było tego najlepszym dowodem. Wyjazd dyr. Chaberskiego jest dla publiczności poznańskiej niewątpliwie wielką stratą.

Rozmowę przeprowadził J. M.

FILM OŚWIATOWY w służbie szkolnictwa

WARSZAWA. W związku z zbliżającym się początkiem roku szkolnego w gmachu Naczelnej Dyrekcji Filmu Polskiego w Warszawie odbyła się konferencja, poświęcona sprawie filmu oświatowego. W konferencji, zorganizowanej przez Dyrekcję Sieci Szkolnej i Świetlicowej PPF wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Kuratorów, PZPR, Związków Zawodowych i TURU, oraz dyrektorzy, kierownicy i pracownicy terenowi Filmu Polskiego.

Dwudniowe, ożywione o-

brady dały wiele materiału do dalszej pracy nad rozwojem akcji filmowej w nauczaniu dorosłych i młodzieży. Podkreślić należy zacieśniającą się współpracę między dyrekcją filmów oświatowych a Ministerstwem Oświaty.

Nowe polskie filmy naukowe dla szkoły i świetlicy stanowią cenną pomoc przy realizacji nowych programów szkolnych i kształceniu dorosłych, ułatwiając i przyspieszając dzieło wychowania socjalistycznego w Polsce Ludowej.

Lista nagrodzonych uczestników ankiety

Poniżej zamieszczamy listę nagrodzonych uczestników naszej ostatniej ankiety kulturalnej. Za nadesłanie odpowiedzi na pytania: „Jacy są twoi ulubieni pisarze?” i „która z przeczytanych książek najbardziej ci się podobała?” — zostali nagrodzeni w drodze losowania:

1. Irena Berezniak, uczennica, Poznań, ul. Roosevelta 21 m. 24 otrzyma książkę „Nędznicy” W. Hugo.
2. Stanisław Borkowski, rzemieślnik, Kalisz, ul. Żymierskiego — „Fundamenty” J. Pytlakowskiego.
3. Barbara Hernecka, urzędniczka, Poznań, ul. Szczecińskiej 5b m. 2 — „Tęcza” W. Wasilewskiej.
4. Władysław Łuczak, robotnik Zjednoczonych Zakł. Przem. Elektrycznych w Poznaniu — „Kurhan Mamaj” P. Szebunina.
5. Bronisław Kaczmarek, robotnik, Gorzów Wlkp., ul. Kosynierów Gdynskich 46 — „Wojna na tyłach wroga” G. Linkowa.
6. Władysław Kowalski, robotnik, Poznań, ul. 27 Grudnia — „Matka” M. Gorkiego.
7. Eleonora Morawska, przewodnicząca pracy Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu — „Opowieść o prawdziwym człowieku” B. Polewoja.
8. Bogusław Nowak, student wydziału human. U.P. — „Oczekiwanie” J. Broszkiewicza.
9. Katarzyna Nowotarska, robotnica rolna, Skrzynki, poczta Otusz — „Pelle — zwycięzca” M. A. Nexö.
10. Janina Ogrodowiczowa, pracownica Fabryki Walizek, Gniezno, ul. Poznańska 6 — „Artomonow i Synowie” M. Gorkiego.
11. Zbigniew Orzechowski, uczeń, Ostrów, al. Świerczewskiego — „Szpak — ptak wiosenny” S. Mściłowskiego.
12. Jakub Pacyga, parcelant, Gustowo Małe, poczta Września — „Ziemia w jarzmie” W. Wasilewskiej.
13. Wacław Piaskowski, racjonalizator Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu — „Dni i noce” K. Simonowa.
14. Maria Skarbłowa, Ostrowiecko, poczta Dolsk, pow. Śrem — „Dzieciństwo” M. Gorkiego.
15. Bernard Szutta, Strzyżewo, poczta Zbąszyń, przebywający obecnie na obozie letnim szkół CZPM w Elku — „Droga do wolności” H. Fasta.
16. Ryszard Szymkowski, uczeń, Zielona Góra, ul. Pionierska 26 m. 5 — „Kordian i chłam” L. Kruczkowskiego.
17. Waldemar Wróblewski, pracownik fabryki „Pebeco”, Poznań, ul. Chlebowa 4/8 — „Dusze nieujarzmione” B. Gorbatowa.
18. Henryk Zenker, dyż. ruchu PKP, stacja Pniewy — „Chiny bez maski” E. Kisch.
19. Janusz Zimniewicz, Poznań, ul. Grodzka 13, m. 1 — „Człowiek, który szuka prawdy” U. Sinclair’a.
20. Olgierd Zabczyński, Poznań, ul. Rokossowskiego — „Babbit” S. Lewisa.

Książki zostaną wszystkim nagrodzonym wysłane pocztą.

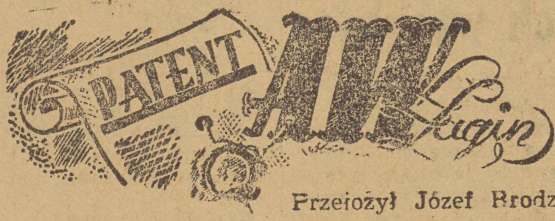
RADZIECKA KRONIKA KULTURALNA

Z początkiem roku szkolnego 1949/1950 w Związku Radzieckim nastąpi otwarcie przeszło 300 nowych wyższych uczelni. Wśród uczelni tych należy wymienić Instytut Pedagogiczny na Sachalinie, Instytut Nauczycielski w obwodzie Górno — Altajskim oraz szereg innych zakładów naukowych w miejscowościach, gdzie dotychczas nie było wyższych zakładów naukowych.

Radziecka Republika Tadżycka posiada już poważne kadry wybitnych uczonych. W filii Akademii Nauk ZSRR w Tadżykistanie prowadzi działalność nau-

wa 17 uczonych Tadżyków. Niedawno otrzymał stopień kandydata nauk filologicznych Sachib Tabarow, który jest pierwszym uczonym, pochodzącym spośród górali tadżyckich.

Społeczeństwo radzieckie przygotowuje się do uroczystego obchodu 200 lecia urodzin wielkiego rosyjskiego pisarza-rewolucjonisty i filozofa Aleksandra Radiszczewa. W Leningradzie organizuje się wystawę, poświęconą pamięci Radiszczewa. Nakładem wydawnictw radzieckich ukazują się prace wielkiego pisarza oraz książki o nim.



Przełożył Józef Brodzki

Ponadto doktor Popf wiedział, że dla utrzymania ceny na wysokim poziomie w Arzantei potrafią zredukować produkcję, oblewać naftą całe góry mięsa, wylewać do morza miliony litrów mleka, palić setki tysięcy worków kawy, jednym słowem niszczyć ogromne zapasy pomimo że miliony biedaków odczuwają dotkliwy brak tych produktów i niekiedy po prostu zdychają z głodu.

— Doktor Popf obawiał się, że jego wynalazek może być wykorzystany w taki sposób jak to zamierzał uczynić Aurelius Padrele. Dlatego właśnie nie mógł zdecydować się wkroczyć na drogę, którą przeważnie wybierają wszyscy wynalazcy, czyli sprzedać swój eliksir bez żadnych zastrzeżeń jakiejś firmie. Z drugiej zaś strony, przygotowując eliksir do masowego zastosowania, zdał sobie sprawę, że w tych warunkach będzie mu niesłychanie trudno osiągnąć zamierzone cele. Po to bowiem by eliksir od razu znalazł masowe zastosowanie w całej Arzantei, trzeba było jego produkcję i ekspedycję postawić na odpowiedniej stopie, zorganizować reklamę, zredagować wydrukować i rozstać odpowiednie instrukcje wszystkim posiadaczom i bydlą i nierogacizny, a także weterynarzom, którzy będą robili zastrzyki. Wszystko wymagało ogromnego aparatu i mnóstwo pieniędzy. Oto dlaczego wysłuchawszy spokojnie pochwał Cwardeia, doktor Popf zapytał:

— A jeżeli odrzucimy wszystkie pańskie komplementy

z powodu eliksiru, panu chodzi oczywiście o to, abym sprzedał pańskiej firmie mój wynalazek?

Cwardeia odpowiedział:

— Oczywiście — w duchu zaś pomyślał: czy nie zrobiłem jakiegos taktycznego błędu? A może z tym młodym człowiekiem należało działać „metodą numer jeden”?

— Suma, którą mi pan proponuje — spokojnie odrzekł doktor Popf — jest śmiesznie mała. Przed tygodniem ofiarowano mi pięć milionów i orientuje się, że dano by i dziesięć.

Ależ tak, z Popfem trzeba było rozmawiać „metodą numer jeden”. Ale było już za późno. Entuzjastycznych pochwał nie można było cofnąć i Towarzystwo Akcyjne „Hamulec” będzie to kosztowało parę milionów więcej.

— Mam wrażenie — powiedział Cwardeia — że sprawa wysokości sumy...

Ale Popf, jak gdyby broniąc się podniósł do góry prawą rękę.

— Chwileczkę. Nie chcę tracić wątku myśli! Nie mam wielkiej wprawy w interesach.

„Nie ma wielkiej wprawy!” Zaszachował mnie tymi pięcioma milionami! — pomyślał rozgniewany Cwardeia i powiedział głośno:

— Przepraszam, słucham, niech pan mówi.

— Nie rozumiem, jaki związek może istnieć pomiędzy Tow.Akc. wyrabiającym hamulce, a moim wynalazkiem?

— Pan pozwoli, że mu to wytłumaczę — powiedział pan Cwardeia, ale właśnie w tej chwili, ktoś zapukał do drzwi wejściowych.

Popf zszedł na dół.

Był to aptekarz Bamboli. Wrócił dopiero co z banku, gdzie bez trudu uzyskał zgodę na otrzymanie pożyczki sześciu i pół tysiąca centaurów na swój dom. Z irracjonalnym sercem przyszedł do doktora Popfa, proponując mu te

pieniądze jako swój udział, a siebie jako udziałowca przy szłej firmie „Stiffen Popf i Morg Bamboli”.

Niech pan mi wybaczy, drogi panie Bamboli! — powiedział Popf otwierając drzwi — ale jeżeli pan nie ma pilnej sprawy do mnie, bardzo bym pana prosił o odłożenie naszej rozmowy do jutra, a właściwie najlepiej byłoby do niedzieli. Mam w tej chwili bardzo poważną rozmowę z pewnym przyjezdnym. Chodzi o wielką transakcję.

— Skądże znowu, doktorze? to nie pilnego — zapewnił go nieśmiało aptekarz. — Przepraszam że pozwolę sobie niepokoić pana. Dobranoc, doktorze.

Popf wrócił na górę. Cwardeia wytłumaczył mu, że Akcyjne Towarzystwo, które ma zaszczyt reprezentować, interesuje się nie tylko produkcją hamulców, lecz wszystkimi innymi transakcjami wynagradzającymi wielkiego rozmachu i twórczej inicjatywy.

— Nie zdziwię się bynajmniej, jeżeli kiedyś o naszym skromnym Towarzystwie Akcyjnym. zostana napisane grube tomy, dodał zgodnie z rzeczywistością. — Co zaś się tyczy sumy którą...

Popf przerwał:

— Zanim będziemy mówili o pieniądzach, pomówimy o bardziej ważnych sprawach.

„Bardziej ważnych”? Pan Cwardeia był przyjemnie zdziwiony. „Więc pieniądze nie są najważniejszą sprawą dla tego człowieka? Doktor Popf mówił dalej:

— Sprzedam swój eliksir tylko w tym wypadku, jeżeli w umowie będzie zastrzeżone, że sprzedażna cena ampułki będzie najwyższą o dwadzieścia procent droższą od kosztów produkcji. Chcę, by ten wynalazek był dostępny dla najuboższych ludzi.

— Ależ... — zaniepokoił się Cwardeia.

(Ciąg dalszy nastąpi)